



## Serwis Informacyjny Solidarności

NR 21 (279)  
31 maja 2012



# Solidarność zawsze mogła liczyć na odważne dziewczyny

Nie milkną kontrowersje wokół historycznej Bramy nr 2 Stoczni Gdańskiej, na której decyzją władz Gdańska pojawił się napis „im. Lenina”. Napis został już obrzucony jajkami i farbą, a ostatnio przez „nieznanych sprawców” został przykryty logiem „Solidarności”.

Na reakcję miasta nie trzeba było długo czekać. 29 maja pojawili się miejscy pracownicy z poleceniem usunięcia loga związku. Ale na przeszkodzie stanęła... 84-letnia Aleksandra Olszewska, od 30 lat sprzedająca pamiątki w kiosku przy historycznej bramie.

Pali Ola nie tylko pogoniła robotników, ale zagroziła, że nie pozwoli ruszyć „S” Adamowiczowi nawet gdyby przyszedł z Policją.

Przewodniczący „S” Piotr Duda już wcześniej skrytykował działania władz Gdańska,

zwracając uwagę, że tak kontrowersyjne decyzje podejmuje się rozmawiając ze wszystkimi zainteresowanymi stronami. - Prezydent Adamowicz podjął decyzję arbitralnie i niech teraz sam się martwi co z tym konfliktem zrobić – komentuje przewodniczący.

W środę Piotr Duda udał się do Pani Oli z kwiatami.

- Z całego serca w imieniu „Solidarności” dziękuję, że pani własną, a nie służbową miotłą ich pogoniła – powiedział Duda. Pani Aleksandra dostała także od przewodniczącego „Solidarności” kwiaty i książkę.



Fot. M. Lewandowski

- Mam nadzieję, że uda nam się obronić Stocznę Solidarności. W razie czego proszę nam dać znać – mówił Duda.

Szef Regionu Gdańskiego Krzysztof Dośła oświadczył podczas obradującego w Starogardzie Gdańskim Walnego Zebrania Delegatów, że jeśli zajdzie taka potrzeba region codziennie będzie wieszał nowe logo.

### WYWIAD

# Będziemy robić swoje !!!

**Mamy swój cel i wiemy czego chcemy! Reszta to kwestia czasu – i tak wygramy...! mówi w rozmowie z SIS-em Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.**

*Sygnały dochodzące z kancelarii Prezydenta nie pozostawiają złudzeń – Bronisław Komorowski ustawę podpisze – i...?*

I tak wygramy! To tylko kwestia czasu. Mamy jasno określony cel – wyrzucić tę chorą pseudoreformę do kosza. Będziemy robić swoje, będziemy cierpliwi i konsekwentni. I tylko tyle.

*Koalicja może przegłosować wszystko. Ma większość w Sejmie, w Senacie, ma swojego prezydenta. Można się było spodziewać takiego przebiegu zdarzeń.*

To prawda, że mogą przegłosować wszystko, nawet że ziemia jest płaska. Ale my wiemy, że jest okrągła i nic tego nie zmieni. Takiego przebiegu głosowań można było się spodziewać i dlatego uruchomiliśmy całe to przedsięwzięcie z referendum emerytalnym. To co mnie naprawdę zaskoczyło, to fakt,

że władza zignorowała ponad 2 miliony obywateli, którzy podpisali się pod referendum. Podjęli decyzje na szkodę blisko 15 milionów ubezpieczonych i drogo za to zapłacą.

*Czyli?*

Wykopali sobie polityczny grób. „Solidarność” ma swoje struktury w całej Polsce. Ma swoje oddziały i siedziby nie tylko w dużych miastach, ale i tych całkiem małych. Ma pieniądze, ma ludzi doświadczonych, którzy niejednego polityka wspierali w czasie wyborów. Teraz ci ludzie będą robić antykampanię tym, którzy działają na szkodę społeczeństwa. Każdemu z nich! Z imienia i nazwiska. Ci politycy nawet nie zdają sobie sprawy w co wdepnęli!

*Czy to oznacza, że „Solidarność” wesprze innych polityków? Życie nie znosi próżni.*



Fot. W. Obremski

„Solidarność” stawia na konkretnych ludzi, a nie na partię. Znam wielu porządných ludzi we wszystkich partiach, nawet w PO. My napiętnujemy każdego, bez względu na przynależność za to co robi. Założyliśmy stronę wszystkim posłom ([www.stop67.pl](http://www.stop67.pl)) nie tylko koalicji rządzącej. Dzięki naszym działaniom społeczeństwo otrzymuje wiedzę jak ich reprezentanci zachowują się w parlamencie. A ja wierzę w mądrość społeczeństwa i jestem głęboko przekonany, że każdy w swoim okręgu podejmie właściwą decyzję.

*Co nas czeka w najbliższym czasie?*

Na czas Euro 2012 nie zawieszamy swojej działalności. I tylko tyle. To co na pewno się wydarzy to 22 czerwca w Gdańsku – gdzie naszym gościem będzie delegacja UEFA z Michaeliem Platinim na czele. Będzie w naszej siedzibie, obejrzy wystawę „Drogi do wolności”, bramę i Krzyże na Placu Solidarności oraz salę BHP. O innych przedsięwzięciach będziemy informować na bieżąco.

**POMOC SPOŁECZNA**

# (Nie)rodzinne świadczenia

**Świadczenia rodzinne w Polsce należą do najniższych w Europie i nic nie wskazuje na to, że w najbliższym czasie miałyby się to zmienić.**



31 maja Trójstronna Komisja ds. Społeczno-Gospodarczych rozpoczęła negocjacje rządowych propozycji waloryzacji progów dochodowych uprawniających do świadczeń rodzinnych i pomocy społecznej oraz samych wysokości świadczeń.

- Zamrożenie przez ostatnie osiem lat progów dochodowych spowodowało, że zasiłków rodzinnych zostało pozbawionych aż 2,8 mln dzieci. Niestety zaproponowana przez rząd waloryzacja jest tak niewielka, że dostęp do nich zyska dużo mniej dzieci niż go straciło – mówi Zbigniew Kruszyński z

Biura Polityki Społecznej Komisji Krajowej NSZZ „S”.

Zgodnie z rządową propozycją kryterium dochodowe uprawniające do zasiłku rodzinnego wzrośnie od listopada tego roku do 539 zł (obecnie 504 zł) i 623 zł (583 zł) w przypadku rodzin wychowujących dziecko niepełnosprawne. Drugi etap podwyżki nastąpiłby w 2014 r. Podwyższone mają być również same zasiłki. Świadczenie na dziecko do 5 roku życia z 68 do 77 zł; na dziecko powyżej 5 roku życia do ukończenia 18 roku życia z 91 do 106 zł; na dziecko powyżej 18 roku życia do ukończenia 24 roku życia z 98 do 115 zł.

Analiza Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej dołączona do materiałów przesłanych przed posiedzeniem Trójstronnej Komisji wskazuje, że około 40 proc. dzieci (tj. ok. 4,3 mln) wychowuje się w rodzinach, które nie osiągają dochodów pozwalających na zaspokojenie potrzeb na poziomie koszyka dóbr i usług konsumpcyjnych który zapewnia prawidłową realizację funkcji rodziny.

W najtrudniejszej sytuacji są rodziny, w których na utrzymaniu jest czworo lub więcej dzieci. Według badań MPiPS prawie 75 proc. takich rodzin nie jest w stanie zaspokoić wszystkich swoich potrzeb. Natomiast 24 proc. żyje na granicy minimum egzystencji, tzn. że jest w stanie zaspokoić tylko te potrzeby, które nie mogą być odłożone w czasie a ich niezaspokojenie prowadzi do biologicznego wyniszczenia i zagrożenia życia.

- Zgadza się z przedstawioną w materiałach rządowych opinią, że proponowana waloryzacja jest niewystarczająca w stosunku do rosnących kosztów funkcjonowania rodziny. W obecnej formie świadczenia rodzinne nie stanowią znaczącego elementu polityki rodzinnej państwa – mówi Kruszyński.

Według danych Eurostat-u (opublikowanych w 2012 roku) odnoszących się do 2009 roku Polska zajmuje ostatnie miejsce wśród państw EU pod względem wydatków na politykę rodzinną w stosunku do Produktu Krajowego Brutto.

**KOLEJ**

# Kompromis w PKP

**115 zł podwyżki otrzymają pracownicy PKP Polskie Linie Kolejowe. 24 maja kolejarskie związki zawodowe podpisały z zarządem PKP PLK porozumienie dotyczące wzrostu płac i szczegółów programu dobrowolnych odejść w spółce. Tym samym związkowcy zawiesili zaplanowane na 30 maja referendum strajkowe w spółce.**

Porozumienie zacznie obowiązywać od 1 czerwca. - Domagaliśmy się podwyżek nie mniejszych niż 150 zł, pracodawca proponował wzrost płac tylko o 90 zł. W rezultacie krakowskim targiem udało nam się wynegocjować 115 zł wzrostu uposażenia zasadniczego dla każdego pracownika PLK. Mamy nadzieję, że jeszcze w tym roku uda się nam wynegocjować kolejne podwyżki, bo w porozumieniu zawarliśmy zapis obligujący pracodawcę do podjęcia kolejnych rokowań płacowych – mówi Stanisław Kokot, rzecznik prasowy Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ Solidarność.

Podczas negocjacji strony ustaliły również szczegóły programu dobrowolnych odejść w spółce. PDO zostanie rozpisany na kilka lat. Pracownicy, którzy zdecydują się skorzystać z programu, w zależności od stażu pracy otrzymają odprawy w wys. 15 tys. zł, 12 tys. zł lub 8 tys. zł. Do 2015 roku zatrudnienie w PKP PLK ma zostać zmniejszone o 4,5 tys. pracowników. - W większości mają to być odejścia naturalne. Zarząd przewiduje, że w 2012 roku z PKP PLK odejdzie 1 tys. pracowników, w 2013 roku 1,3 tys., w 2014 roku z PDO skorzysta 1,2 tys., a w 2015 roku 1 tys. osób – informuje Stanisław Kokot.

Podpisane w czwartek porozumienie oddala widmo strajku w PKP PLK. 15 maja w wyniku fiasza rozmów płacowych działające w spółce związki zawodowe powołały Międzyzakładowy Komitet Strajkowy. Do 30 maja w spółce miało zostać przeprowadzone referendum strajkowe, a do 4 czerwca związkowcy planowali zorganizować dwugodzinny strajk ostrzegawczy. - Nie odwołujemy tych działań, lecz je zawieszamy do czasu realizacji porozumienia – podkreślił Stanisław Kokot.

**ZWIĄZKI NA ŚWIECIE**

# Sukces pracowników MOP

**Guy Ryder, były szef Międzynarodowej Konfederacji Związków Zawodowych został dyrektorem generalnym Międzynarodowej Organizacji Pracy. To sukces grupy pracowniczej MOP, której kandydatem był Ryder.**

Po raz pierwszy w historii Międzynarodowej Organizacji Pracy, grupa pracownicza nominowała swojego kandydata na stanowisko dyrektora generalnego MOP. Co więcej jej kandydat uzyskał największe poparcie. - To wielki sukces grupy pracowniczej. Nowo wybrany dyrektor musi zachować bezstronność, jednakże jego doświadczenie i znajomość spraw pracowniczych i związkowych daje pewność większego zrozumienia dla problemów, z którymi



Guy Ryder, dyrektor generalny MOP

borykają się pracownicy i związkowcy – mówi Anna Wolańska z Biura Zagranicznego Komisji Krajowej NSZZ „S”.

Do wyborów zgłosiło się dziewięciu kandydatów – trzech z Afryki, jeden z Azji, jeden z Ameryki Łacińskiej i czterech z Europy. W głosowaniu wzięło udział 56 członków Rady Administracyjnej MOP: 28 przedstawicieli rządów,

14 przedstawicieli pracodawców i 14 przedstawicieli pracowników. Ostatecznie głosowanie odbyło się w sześciu turach.

Guy Ryder będzie pełnił funkcję dyrektora generalnego przez najbliższe pięć lat. Juan Somavia, dotychczas sprawujący tę funkcję, ustąpił przed ukończeniem kadencji z powodów osobistych.

# JAK WALCZYĆ O ZALEGŁE WYNAGRODZENIE

(...) Wykorzystałam należny mi urlop macierzyński. Od 10 kwietnia przebywam na urlopie wypoczynkowym, który potrwa do 22 czerwca. Jednak do tej pory pracodawca nie wypłacił mi wynagrodzenia za urlop. Ponieważ nie mogę się z nim skontaktować, nie wiem, co zrobić w takiej sytuacji? Dodam, że mam na piśmie zgodę pracodawcy, że tego urlopu mi udziela. Poza tym, zamierzam złożyć wniosek o urlop wychowawczy. Siedziba firmy znajduje się w innym mieście. Czy jeśli wyślę ten wniosek listem poleconym, będzie to wystarczający dowód, że go złożyłam?

Niewypłacenie pracownikowi wynagrodzenia za pracę lub innego świadczenia jest wykroczeniem i podlega karze grzywny od 1000 do 30 000 zł (art. 282 § 1 pkt 1 k.p.). Jeżeli nie będzie możliwe polubowne załatwienie sprawy, pozostaje więc złożenie skargi w Państwowej Inspekcji Pracy. Po przeprowadzeniu kontroli PIP może wystąpić do sądu z wnioskiem o ukaranie. Ponadto, może wydać nakaz wypłaty zaległego wynagrodzenia.

Jest to ważne uprawnienie PIP, bo nakaz najczęściej odnosi skutek. Podlega on przymusowemu wykonaniu na zasadach przewidzianych dla decyzji administracyjnych. Ponadto, niewykonanie w terminie nakazu PIP również podlega karze grzywny, jako

odrębne wykroczenie (art. 283 § 2 pkt 7 k.p.).

Niezależnie od tego, wskazane jest wysłanie do pracodawcy przynajmniej dwu pism upominawczych, tj. wezwania do zapłaty i wezwania przedsądowego. Ich celem jest zdyscyplinowanie go jako dłużnika, a także stworzenie dokumentów na potrzeby ewentualnego postępowania przed sądem pracy.

Oddanie sprawy do sądu ma sens, jeżeli działania PIP nie przynoszą efektu albo jeżeli dochodzone roszczenie jest z jakichś powodów sporne, np. między pracodawcą a pracownikiem istnieje spór co do wysokości należnego wynagrodzenia. Nadto, PIP nie wydaje nakazu wypłaty odsetek ustawowych od niewypłaconych wynagrodzeń; należy to do kompetencji

sądu. W takich przypadkach przydatnymi załącznikami do pozwu będą odpisy wysłanych do pracodawcy wezwań wraz z dowodami ich nadania, ewentualnie także otrzymane z PIP zawiadomienie o wyniku kontroli. Jeżeli informacje zawarte w pozwie i załączone dokumenty nie będą budzić wątpliwości, sąd może nie przeprowadzać rozprawy i wydać nakaz zapłaty (w pozwie należy się o to zwrócić).

Jeśli chodzi o drugą kwestię tzn. doręczenie pracodawcy wniosku o urlop wychowawczy, najlepszym rozwiązaniem jest złożenie dokumentu osobiście za pokwitowaniem z datą na kopii. Jeżeli wiąże się to z niedogodnościami, zamiast tego można wysłać dokument Poczta Polska – listem poleconym za potwierdzeniem



Prawnik Michał Jaszewski

odbioru. Warto się dodatkowo zabezpieczyć, wysyłając ponadto wniosek e-mailem w formie zeskanowanego dokumentu albo faks.

Obecnie płatnik ma obowiązek przekazywać ubezpieczonemu dokument RMUA raz na rok, a na żądanie ubezpieczonego – nie częściej niż raz na miesiąc (art. 41 ust. 8 i 8b ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych). W pierwszej kolejności należy więc złożyć wniosek o jego wydanie. W przypadku niewykonania tego obowiązku przez pracodawcę można złożyć skargę w ZUS.

## Informacja dla pracodawcy o liczbie członków związku

Marian F. (Wrocław): Nasza organizacja prowadzi z pracodawcą spór zbiorowy. Podczas spotkania prezes zarządu zapowiedział, że nie będzie z nami rozmawiał do czasu, aż prześlemy informację o liczbie zrzeszonych pracowników. Przesyłamy pracodawcy informację co kwartał, ale podajemy ogólnie liczbę zatrudnionych. Pracodawca uważa, że informacja jest niepełna. Czy może to wykorzystać w sporze zbiorowym?

Art. 251 ustawy z 23.05.1991 r. o związkach zawodowych wynika, że zakładowa organizacja związkowa powinna przekazywać co kwartał informację o łącznej liczbie członków, w tym o liczbie członków będących pracownikami u danego pracodawcy. Pojęcie „zatrudnionych” nie jest precyzyjne, ponieważ przyjmuje się, że

zatrudnienie może nastąpić także na podstawie umowy cywilnoprawnej. Dlatego najlepszym rozwiązaniem będzie sprecyzowanie informacji o członkach związku. Odmowa prowadzenia rozmów przez pracodawcę wskazuje bowiem, że może on podjąć próbę zakwestionowania uprawnień organizacji związkowej, co naraża ją na poważne ryzyko prawne.

Redakcja Tygodnika Solidarności:  
tel. 22 882 27 80

Dział Kolportażu i Marketingu:  
tel. 22 882 27 98

[www.tygodniksolidarnosc.com](http://www.tygodniksolidarnosc.com)

**Tygodnik**  
**Solidarności**